

GŁOS PRUSZKOWA

i OKOLIC

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2½,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. Nr 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO I I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

WIZYTACJA PANA STAROSTY W PRUSZKOWIE.

Wizytacja Pana Starosty Warszawskiego w dn. 24 ub. mies. nosiła cechy wybitnego zbliżenia władz zwierzchnich do pruszkowskiego społeczeństwa i chęć bezpośredniego zbadania jego bolączek w dziedzinie szkolnictwa, komunikacji, higieny, przemysłu, handlu i kultury.

Sam przebieg wizytacji był już wyrazem poważnych zainteresowań pana Starosty.

O godz. 8.30 r. na granicy m. Pruszkowa pana Starostę Jana Mieszkowskiego, przybyłego wraz z inspektorem samorządowym p. Wierzbowskim oraz komendantem powiatu warszawskiego P.P. nadkomisarzem Fuchsem, powitał w imieniu ludności p. burmistrz St. Gruszczyński, poczem komendant posterunku P.P. W. Bayer złożył raport służbowy.

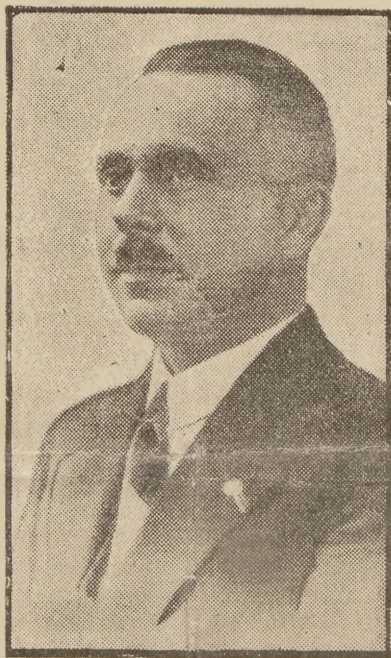
Zmierzając samochodami ku centrum miasta pan Starosta w asystencji przybyłych osób zwiedził szkoły im. Józefa Piłsudskiego i im. Stefana Żółkiewskiego, szpital powiatowy, miejski ośrodek zdrowia, warsztaty kolejowe, miejskie przedszkole im. Reymonta, i Sierociniec przy ul. Szkolnej, poczem zatrzymał się godzinę u ks. proboszcza Dyżewskiego w Żbikowie.

Zwiedzenie elektrowni okręgowej, przegląd biura zarządu miejskiego, zwiedzenie gimnazjum im. Zana, posterunku P. P., fabr. ołówków, K. K. O., szkoły im. Tad. Kościuszki, rzeźni miejskiej, szpitala w Tworkach i Straży Ogniowej, wyczerpało czas do wieczora, lecz nie wyczerpało sił dostojnego lustratora.

Pan Starosta wieczorem, w lokalu Zarządu miasta przyjmował delegacje związków i stowarzyszeń, oraz interesantów, wreszcie wziął udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Posiedzenie nosiło charakter uroczysty. Na sali prócz Rady Miejskiej in corporae, obecni byli prezesi i przedstawiciele wielu instytucji społecznych Pruszkowa. Honorowe przewodnictwo objął pan Starosta.

Na wstępie pan burmistrz Gruszczyński przedstawił stan gospodarki miejskiej. W całokształcie spraw znalazły się również słuszne uwagi



Jan Mieszkowski,
Starosta powiatu Warszawskiego.

o bezmyślnym zabudowaniu wąskich poletek włościańskich na terenie pow. Błońskiego, przylegającym do miasta. Na owym terenie powyrastały gęsto ohydne jedno-okapowe oficynki bez żadnego planu i sensu, bez jakichkolwiek dróg i wzięcia poduwagę konieczności komunikacyjnej z ludnych dzielnic miasta do licznie odwiedzanego cmentarza, do Nowej Wsi, Helenowa lub Komorowa.

Pomijając temat do sporów między właścicielami i mieszkańcami tych domów, należy mieć na uwadze fakt, że siłą rzeczy dzielnica ta łączy się z Pruszkowem, a wtedy Zarząd miasta będzie miał twardy orzech do zgrznięcia z urządzeniem na niej dróg komunikacyjnych. Porozumienie pana starosty warszawskiego ze starostą błońskim może złu choć częściowo zapobiec.

O złej jezdni, o pyle wdzierającym się do lokali szkolnych mówił słusznie pan radny Sauter a pan radny Pawlikowski poruszył tak bardzo palący każdego lata brak basenu do pływania — wszak ludzie dorośli i młodzież kąpać się muszą

w gliniankach gdzie pływają trupy psów i kotów, a małe dzieci kąpią się w rzece będącej dziś kanałem dla ścieków miejskich. O bardzo poważnej sprawie braku szkół i pogłoskach o zabraniu szpitala powiatowego z Pruszkowa, mówił pan radny Józef Kwasiborski. Wreszcie pan radny Czernecki, przedstawiciel ludności żydowskiej, wyraził obawy co do braku bezpieczeństwa publicznego ze względu na małą ilość policji, oddając jednocześnie gorące uznanie energii i działalności obecnego komendanta tutejszego posterunku. Przemówienie to było dla audytorjum pewnego rodzaju niespodzianką. Wszak wszystkim wiadomo, że w mieście niema żadnych napadów ani rabunków sklepów i mieszkań żydowskich, o które zapewne panu Radnemu chodziło.

Od stołu prezydjalnego zabrali głos: vice burmistrz Siennicki, na temat wspólnej pracy urzędników magistratu i pan ławnik Wojtczak o wykupieniu budynku gimnazjalnego i umorzeniu pożyczki państwowej.

Po wysłuchaniu tych przemówień zabrał głos pan Starosta dziękując na wstępie za te szczere zaufanie z jakim reprezentacja ludności doń się zwraca ze swymi bolączkami. Pan Starosta udzielił bardzo rzeczowej odpowiedzi na wszystkie kwestje i dezyderaty. Na niektóre przyobiecał zaradzić, inne uznał za niewykonalne w dzisiejszych warunkach. Obawy o przeniesienie szpitala rozwiał pan Starosta, obiecując nie tylko szpital zostawić na miejscu, lecz nawet go rozszerzyć, stosownie do potrzeb ludności. W sprawie budowy szkół, życziwe poparcie pana Starosty, jest również jak najlepszą wróżbą, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy związane z otrzymaniem większej pożyczki państwowej.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż wizytacja pana starosty Mieszkowskiego w Pruszkowie wywarła na działaczach tutejszych duże i bardzo dodatnie wrażenie. Ci, którzy zetknęli się z nim bezpośrednio lub słyszeli jego przemówienie (dokończenie na str. II od dołu)

O bezpieczeństwo pasażerów.

W grudniowym N-rze „Głosu” z roku ubiegłego zamieściliśmy wiadomość o wypadku pasażera kolejowego, który uderzony został drzwiami będącego w ruchu pociągu na stacji kolejowej w Pruszkowie. Zwracaliśmy przy tej okazji uwagę, że wypadki takie powtórzyć się mogą i w przyszłości, gdyż perony na stacji kolejowej są zbyt wąskie i należałoby unikać wpuszczania na stację dwóch pociągów, idących z przeciwnych stron.

W odpowiedzi na tę naszą wiadomość otrzymaliśmy od ówczesnego zawiadowcy stacji p. J. Turskiego urzędowe sprostowanie (zamieszczone w N-rze 1-szym „Głosu” z roku bież.) w którym między innymi czytamy:

„W końcu stwierdzić muszę, (pisze p. Zawiadowca), że zasada zatrzymywania pociągów pod semaforem dla uniknięcia skrzyżowania 2-ch pociągów na stacji jest ściśle przestrzegana, a dyżurni ruchu pisaniami raportów nie zrażają się, gdyż jest to ich obowiązkiem”.

O tem jednak, że uwagi nasze były zupełnie słuszne i oparte na faktach, a wynikające z nich obawy na przyszłość aż nadto uzasadnione, niech będzie dowodem ostatni wypadek, jaki zdarzył się w dniu 23 ub. m. na stacji kolejowej w Pruszkowie:

Na włos od śmierci znalazło się setki osób stłoczonych na wąskim międzytorzu w Pruszkowie uznanym przez kolej jako peron dla pasażerów.

Przychodzi przepełniony warszawski pociąg (16,11) pasażerowie tłumnie wysypują się na półtorametrowy zaledwie peronik. Przejście na peron wyjściowy zatarasował inny pociąg, więc niektórzy przebiegają przezeń otwierając drzwi przedziałów. Naraz pociąg ten rusza. Setki osób będących na peroniku odsuwa się od niego i jego drzwi otwartych a przygarnia ku pociągowi, którym przybyli. Naraz i ten rusza, a zatem z tej i tamtej strony grozi śmierć od uderzeń drzwiami. Uciec niema gdzie. Powstaje krzyk i lament. Pasażerowie instynktem wiedzeni rzucają się na ziemię dorośli padają na dzieci, staczają się skłębione ciała niby jakiś żywy wał ku szynom...

wienia, nabyli przekonania w jego obiektywizm, rzeczywistą bezpartyjność, zrozumienie potrzeb społecznych i chęć gorącego współdziałania w pracach wiodących ku dobru miasta i jego ludności, słowem nabyli do osoby pana Starosty takiego zaufania jakie posiadać winien każdy urzędnik reprezentujący naszą państwowość.

Most został rzucony.

Przytomniejsi (między innymi policjant Nr. 2230) krzyczą „hamować pociągi”. Jadący wewnątrz wagonów orientują się w sytuacji i pociągają za rączki hamulcowe. Pociągi stają. Po odjeździe jednego z pociągów niebezpieczeństwo i niesłychane zdenerwowanie minęło, lecz nie minęło oburzenie na kolej. Obsługę pociągów nie interesuje los pasażerów, ani drzwi otwarte wagonów i skłębione między torami ciała ludzkie. Tego rodzaju sytuacje i niebezpieczeństwo grożące życiu setkom ludzi w cywilizowanym kraju są niedopuszczalne.

Oto opis, jaki złożył nam natychmiast po wypadku p. Karol Zneykus, przyszedłszy do redakcji z obandażowaną ręką i nogą.

Pytamy zatem — jak wygląda owe urzędowe sprostowanie w świetle ostatniego wypadku?

Wpuszczanie bowiem dwóch pociągów na stację jest często obserwowane, na co zwracaliśmy uwagę nawet niedawno, bo w N-rze 9 z dn. 16 czerwca pisząc, że:

„W związku z przebudową stacji kolejowej, prowizorycznie zbudowane międzytorza są bardzo wąskie. Należy zatem unikać, aby na stację wchodziły dwa pociągi z przeciwnych stron. Nie trudno bowiem pasażerowi oczekującemu na pociąg stracić równowagę i ulec nieszczęśliwemu wypadkowi”.

Uwagi nasze były jednak zupełnie bagatelizowane i sądzono, że zbyt tragicznie patrzymy w przyszłość.

Może jednak obecnie po tak wymownym wypadku władze kolejowe ocenią niebezpieczeństwa grożące pasażerom i wydadzą odpowiednie zarządzenia. *Ciwis*

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Szan. Prenumeratorów o wnoszenie prenumeraty za kwartał IV r. b. zł. 1 gr. 25. Wpłacać można w lokalu redakcji ul. Sobieskiego 12 w środy od godziny 18-ej do 20-ej oraz w niedzielę od godz. 11-ej do 13-ej. Także w sklepie p. P. Kuklińskiego ul. 3-go Maja 28.

Jednocześnie zwracamy uwagę naszych Szan. Prenumeratorów, że należność za prenumeratę „Głosu” pobierać mogą inkasenci jedynie za okazaniem upoważnienia poświadczającego na właściwy miesiąc i tylko na drukowane kwity z pieczęcią wydawnictwa.

„POMPOFILTR”

Budowa studzien wierconych, Wodociągów, hydroforów, ogrzewanie, Kanalizacyj „Szambo” PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

A megafon nadal ryczy...

Już parokrotnie na łamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę megafonu, zainstalowanego przez Dyрекcję kina Lux na wieży gmachu Ks. Ks. Emerytów.

Megafon ten ma być reklamą dla kina i we wszystkie te dni, kiedy jest ono czynne, nadawane są przez megafon najróżnorodniejsze audycje, mające swoim głośnym rykiem zwabiać przechodniów do kina.

Mamy dużo wątpliwości, czy istotnie ten sposób reklamy jest taki skuteczny i czy dla wątpliwych wyników tej reklamy warto dyrekcji kina narażać się okolicznym mieszkańcom. Wszak przecież zmuszanie wszystkich najbliższych sąsiadów do wysłuchiwania ciekawych i nieciekawych audycji nie przysparza sympatyków dla kina.

Zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy młodzież szkolna zajęta jest pracą, a do nauki i odrabiania lekcji, jest niezbędny spokój, zwrócenie uwagi na zakłócanie spokoju publicznego jest rzeczą konieczną.

Audycje megafonowe, nadawane od czwartku do niedzieli każdego tygodnia, od wczesnych godzin południowych aż do późnego wieczora, nie tylko rozpraszają uwagę, ale również przyprowadzają o zdenerwowanie mieszkańców licznej dzielnicy.

Dyrekcja kina powinna zdać sobie sprawę, że głos megafonu, przenikający przez zamknięte okna i ściany domów doprowadza do rozpaczliwych ludzi wrażliwych, pogarsza cierpienia ludzi chorych, sprawia okrutny ból tym, którzy stracili kogoś bliskiego lub trapi ich głęboka niedola.

Dyrekcja kina powinna uszanować zamilowanie ludzi do czytania poważnych książek, a że do tego potrzebny jest spokój to chyba wszystkim powszechnie wiadomo.

Niech więc Dyrekcja kina nie stara się dogodzić okolicznym kucharkom i znudzonym łazikom, ale niech wnika i zrozumie utrapienie ludzi zajętych pracą.

Szerzenie tego rodzaju „sztuki” nie można nazwać inaczej jak dokuczliwym zakłócaniem spokoju publicznego.

Może więc już czas, aby z tem skończyć.

WAŻNE DLA KUPCÓW.

Począwszy od wtorku dnia 1 października r.b. weszły w życie przepisy o zimowej porze handlu w sklepach spożywczych, sprzedających owoce, słodczyce i napoje gazowe.

W sklepach tej kategorii handel będzie mógł być prowadzony tylko do godziny 21-ej, a nie jak dotąd do godziny 23-ej.

Zimowa pora handlu obowiązować będzie do dnia 1 kwietnia 1936 r.

Ze sportu.

Od 3-ch lat bieg na dystansie trzy kilometrowym o nagrodę przechodnią ufundowaną w roku 1933 przez Tow. Akc. fabryki St. Majewski i S-ka w Pruszkowie gromadzi na naszym terenie licznych zawodników biegaczy średniodystansowców. Zainteresowanie tym biegiem jest potwierdzeniem zasady, że inicjatywa społeczna ofiarodawców dobrze zrozumiana przez młodzież, stała się motorem szlachetnej rywalizacji między organizacjami.

Klub sportowy „Ołówkowiec”, który w biegu tym po raz trzeci i ostateczny zdobył nagrodę przechodnią już na własność, może być dumny nie tylko z tego, że zdobył nagrodę „figurę biegacza”, po raz trzeci, nie pozwolił sobie odebrać, ale, że istotnym wysiłkiem i wytrwałością, a co ważniejsze spoistością swej liczby, a więc społecznym wysiłkiem, zasłużył sobie na uznanie i potwierdził jeszcze raz zasadę, że gromada jest zawsze silniejsza od jednostek luzem... biegających.

Liczba zawodników „Ołówkowców” naprawdę była imponująca. 6-ciu zawodników stojących w barwach jednolitych, to naprawdę dobry wzór dla innych. To też pomimo tego, że 1-sze miejsce zdobył członek „Sokoła”, zwycięstwo zdecydowała drużyna, która najliczniej wzięła w biegu udział, zdobywając 22 punkty na 2, 5, 7, 9 i 10 miejscach, następną drużyną był „Sokół” zajmując 1 i 8 miejsce, trzecią drużyną była Straż zajmując 6-te miejsce. Po wręczeniu nagród, które za przyczyną Księdza Proboszcza odbyło się uroczyste na zabawie kościelnej w parku Sokoła, p. inż. Leszek Majewski oświadczył, że wobec zdobycia nagrody na własność przez klub „Ołówkowiec”, ufunduje nową nagrodę.

Wyrażając na tym miejscu wdzięczność w imieniu nietylko miejscowych kół sportowych, ale i szerszego społeczeństwa dla inicjatora-ofiarodawcy, chcielibyśmy widzieć na terenie naszym jego licznych naśladowców.

Na zakończenie podkreślić należy sprężyste kierownictwo zawodów z p. Ryzińskim na czele. W.

Bilety dla uczniów na E.K.D.

Ucząca się młodzież korzystała przy przejeździe na kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk i Warszawa — Włochy z taryfy ulgowej w wysokości około 50 proc. niżki od ceny biletów normalnych na zasadzie legitymacji szkolnych ostemplowanych przez dyrekcję E. K. D.

Ponieważ na mocy rozporządzenia ministra komunikacji począwszy od dnia 1 września r. b. wchodzi nowe ujednolajnione legitymacje szkolne, wydane przez szkoły — legitymacje te nie będą nadal przez E. K. D. stemplowane.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Próba O. P. L.

Dnia 2 października odbyła się próba nocnego maskowania Warszawy przed obserwacją nieprzyjacielskich samolotów. Próba polegała na zupełnym pogaszeniu wszelkich światel.

Zarządzenia władz odnosiły się również i do osiedli podmiejskich, a zatem i w Pruszkowie zapanała ciemność. Na znak syren fabrycznych pogasły światła na ulicach, a okna domów zostały zasłonięte.

Próba wykazała dużą karność wśród mieszkańców Pruszkowa.

Tydzień straży.

W dniach od 29 września do 6 października odbywa się w całej Polsce „Tydzień Straży” w czasie którego zbierane są ofiary na działalność tej bardzo pożytecznej placówki społecznej.

W ramach tygodnia na terenie m. Pruszkowa urządzany będzie pokaz z zakresu pożarnictwa. Pokaz ten odbędzie się w niedzielę dn. 6 b. m. o godzinie 3 pp. w remizie II oddziału Straży przy ul. Pańskiej. Pozatem na dochód Straży odbędą się dancingi letnie w w parku miejskim „Anielin” w dniach 5 i 6 b. m.

Tydzień Szkół Powszechnych.

W niedzielę dn. 29 września rozpoczął się Tydzień Szkół Powszechnych. Młodzież szkolna wraz z pp. Nauczycielami zgromadziła się w kościele pruszkowskim na Mszy Św. poczem wraz z orkiestrami przedelfowała ulicami miasta, niosąc transparenty, wzywające ludność do składania ofiar na budowę szkół powszechnych.

Jeśli się zważy, że corocznie dorasta kilkadziesiąt tysięcy młodzieży do wieku szkolnego, to istotnie jasne się staje potrzeba budowy nowych szkół, w których młodzież znajdzie miejsce dla kształcenia swych umysłów i charakterów.

Kwesta uliczna odbędzie się w niedzielę dnia 6 października r. b. Niech więc wszyscy Pruszkowianie złożą swe ofiary na ten pożyteczny cel.

Brak znaczków stemplowych.

Ponieważ na sprzedaży znaczków stemplowych sprzedawcy mają mały bardzo zysk, przeto sklepy nie zajmują się sprzedażą znaczków. To też znaczki stemplowe można nabywać tylko w urzędzie pocztowym. Jest to wielka niewygodna, na którą musimy zwrócić uwagę miejscowego kupiectwa — że jednak klientela również może czegoś od kupców żądać, przedewszystkiem zaś posiadania i tych artykułów, na których nawet nie da się osiągnąć większych zysków.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W najbliższą sobotę dnia 5 października wyrusza do Częstochowy pielgrzymka parafian z Pruszkowa, Piastowa i Pęcic. W pielgrzymce tej udział weźmie niemal 1000 osób. Wyjazd pielgrzymki specjalnym pociągiem nastąpi w późnych godzinach wieczorowych, powrót zaś w poniedziałek o godzinie 9.30 wieczorem.

Aby zamieścić w nast. N-rze Głosu sprawozdanie z tej pięknej i tak licznej pielgrzymki, redakcja naszego pisma deleguje swego przedstawiciela p. red. Jana Szczepkowskiego. Opisane przez niego wrażenia, będą niewątpliwie miłym wspomnieniem dla wszystkich uczestników pielgrzymki na Jasną Górę.

Zmiany w Radzie Miejskiej.

P. Bohdan Cieth, który wybrany został do Rady Miejskiej z listy Katolicko-Gospodarczej ks. prob. Dyżewskiego, obecnie przeszedł do grupy radnych B.B.W.R.

Kwesty uliczne.

W niedzielę dnia 29 września r. b. odbywała się na terenie miasta kwesta uliczna na rzecz Och. Str. Poż., z której połowa osiągniętej sumy ze zbiórki przeznaczona została na władze centralne.

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 6 października r. b. odbywać się będzie zbiórka ofiar na budowę szkół powszechnych.

Zmiany w B.B.W.R.

Dowiadujemy się, że p. Jan Krywicki, który przez pewien czas pełnił obowiązki prezesa miejscowego komitetu B.B.W.R. ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Wyjazd p. Radomskiego.

W końcu ubiegłego miesiąca wyjechał z Pruszkowa p. Wojciech Radomski, długoletni naczelnik warsztatów kolejowych w Pruszkowie i zasłużony prezes Dozoru Szkolnego.

P. Radomski znany był szerokim warstwom miejscowego społeczeństwa, jako czynny działacz społeczny i ceniony za prawość swego charakteru. Ostatnio p. Radomski przeniesiony został na emeryturę, obecnie zaś wyprowadził się na stałe z Pruszkowa i zamieszkał w Radomiu.

Koniec chaosu w dziedzinie opłat stemplowych.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych, co będzie powitane z prawdziwym zadowoleniem przez koła gospodarcze i prawnicze, które dotychczas nie mogły się zorientować w przepisach o opłatach stemplowych, które były zmieniane przez 28 ustaw.

Ze srebrnego ekranu.

Kino „SŁOŃCE”. Niesłychany urok dla silnych charakterów ma walka z żywiołem w najcięższych dla człowieka warunkach, a takimi są badania naukowe i podróże w krajach polarnych. Plastyczny obraz zmagania bohaterów arktycznych, w beznadziejnym bżestokroć odcięciu od świata, daje nam obraz „BUŁYGIN” („Orły na uwiezi”). Zdrzutane, wraz ze statkiem, nadzieje ocalenia, głód i rozpacz, walka z rozszalałą burzą śnieżną, są to wstrząsające uzmysłowienia podane w znakomitych zdjęciach filmowych szczęśliwcom żyjącym w łagodnym klimacie i wygodach kultury.

W najbliższej przyszłości wejdzie na ekran film: „Teraz i zawsze” dramat z Garry Cooperem, nową gwiazdą Carolą Lombard i małą ulubienicą publiczności — Shirley Templ. Po nim zaś „Śmierć odpoczywa” z cyklu dramatów mocnych.

Na uwagę zasługują głośniki kina „Słońce”, transmitujące radiową muzykę tak czysto, jakby podana nam była bezpośrednio. Instalacja dobrej muzyki (nie płytowej) wewnątrz lokalu świadczy o tym, że nie wszystkie kina z karygodnym uporem zatruwają megafonami życie okolicznym mieszkańcom miasta.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron” Bol. Prusa 32.

FARBY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.

H. Jarzębowski Kościuszki 45.

S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Społem” B. Prusa 36, tel. 75.

„Głos Pruszkowa”

zaprenumerować można w urzędzie pocztowym wpłacając prenumeratę kwartalną

1 zł. 25 gr.

za pomocą

przekazu rozrachunkowego lub na konto w P. K. O. Nr. 66 320.

Zgłoszenie prenumeraty można też nadesłać kartą pocztową do Administracji „GŁOSU PRUSZKOWA” w Pruszkowie, ul. Sobieskiego 12 bądź, telefonicznie: Pruszków tel. 23.

Drukarnia Społeczna

w Pruszkowie ul. Sobieskiego Nr. 12.

TELEFON 23

WIADOMOŚCI Z OKOLIC.

BRWINÓW.

Koło Polek.

Dobrze znany na terenie Brwinowa oddział Koła Polek obchodził dn. 25 b.m. 15-tą rocznicę swej pożytecznej działalności społecznej. Po nabożeństwie udały się panie ze sztandarem na cmentarz, gdzie uczciły pamięć Jadwigi Warnkównej, która od założenia oddziału Koła aż do zgonu wytrwale i z poświęceniem mu przewodniczyła.

Organizacja ta, powołana do życia w pamiętnych chwilach najazdu bolszewickiego, pod hasłem pomocy naszym żołnierzom, była poza istniejącą już wówczas Ochot. Strażą Pożarną, pierwszą w Brwinowie placówką o niemal wszechstronnym zakresie działalności społecznej. Pomoc żołnierzom i świetlica dla nich, opieka nad sierotami po poległych, szwalnia dla dziewcząt, wspieranie ubogich, zapoczątkowanie dożywiania dla dzieci i opieki lekarskiej nad nimi, zapoczątkowanie istniejącej obecnie czytelnicy parafjalnej i jej dotychczasowe prowadzenie, szczodre wspomaganie imprez społecznych miejscowych i ogólnopolskich, przewodnictwo lub wydatna współpraca w licznych własnych imprezach dobroczynnych i innych później powstałych stowarzyszeń, udział we wszystkich obchodach narodowych, oto plon działalności jubileatki. W myśl szlacheckich zasad szerzonych przez s. p. Warnkównę, widzimy je wszędzie tam, gdzie ich praca jest potrzebna lub pożądana. Nie zawiodły jeszcze nikogo, kto je do współpracy zaprosił. Sztandar Koła Polek i skupione przy nim członkinie są dobrze znane i zasłużone w Brwinowie. Nowemu Zarządowi, wybranemu na odbytem jubileuszowym Walnem Zebraniu, w którego skład weszło kilka nowych członkin, życzymy powodzenia w dalszej pracy społecznej.

Przejazd kolejowy.

Brwinów nie cieszy się widocznie względami Zarządu kolejowego. Urządzenia stacyjne liche i nieodpowiadające potrzebom publiczności; perony niedostatecznie w nocy oświetlane, poczekalnie mamy wprawdzie aż dwie, ale bardzo prymitywne, a „ta druga” brudna nigdy w zimie nie ogrzewana, wreszcie przejazd względnie przejście przez tory kolejowe dostrojone do całości.

Może kiedyś doczekamy się odpowiednich urządzeń stacyjnych, może to nastąpi w związku z elektryfikacją, ale dlaczego mamy sobie nadal wykręcać nogi na przejeździe kolejowym? Niedawno niby to coś naprawiano, ale usunięto tylko zgniłe podkłady pomostowe, zastępując je innymi, tylko trochę mniej zbutwiałymi, w których już są dziury i szerokie pęknięcia. Apelujemy do Zarządu oddziału drogowego w Żyrardowie, ażeby zaopiekował się naszą stacją i narazie bodaj uregulował omawiany przejazd, przez danie odpowiednich podkładów pomostowych. Wobec zbliżającej się zimy konieczna jest także naprawa należącego do kolei chodnika od drogi pszczelińskiej do stacji, a to przez wyrównanie karkołomnego skrętu, na którym nasyp częściowo zapadł się.

Z policji.

Przed miesiącem zaszła zmiana na stanowisku komendanta miejscowego posterunku policji. Stanowisko to objął p. Cieślak, któremu życzymy powodzenia na tym stanowisku. Z dotychczasowych spostrzeżeń wynika że nowy komendant jest energiczny, co ma duże znaczenie w pracy nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego.

GRODZISK.

Poświęcenie sztandaru Straży Pożarnej w Grodzisku Mazow.

W dniu 22 września r. b. odbyło się w Grodzisku Mazow. uroczyste poświęcenie sztandaru Straży Poż.

Przebiegny sztandar organizacja nabyła dzięki ofiarnym wysiłkom obecnego Zarządu, w skład którego wchodzi p.p.: M. Frejdlisz — znany działacz społeczny na tutejszym terenie, J. Pobiedziński, J. Glinojcki, T. Wiśniewski, Wolczewski, Fr. Pobiedziński.

W uroczystości wzięły udział oddziały Straży Pożarnej z pobliskich miejscowości, władze powiatowe oraz bratnie organizacje społeczne.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8-ej rano, o godzinie 10-ej odprawiono w kościele parafjalnym nabożeństwo, poczem odbyła się defilada Straży. O godzinie 11.30 przedstawiciele władz powiatowych oraz organizacji wbijali gwoździe.

Po tem wręczono sztandar chorążemu.

Rodzicami chrzestnymi byli p. inż. Cz. Gajzler, starosta powiatowy, p. Radgowska, p. Radgowski, sekretarz Wydz. Pow., p. Borkowska, p. Borkowski, burm. m. Grodziska i p. Frejdliszowa.

Zakończenie uroczystości odbyło się w sali b. Rady Miejskiej.

CENNIK OGŁOSZENI: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Społeczna w Pruszkowie, ul. Sobieskiego 12 - tel. 23.